

ROMAN SŁUPEK SDS

## DIALOG MIĘDZYRELIGIJNY JAKO „ŻYCIOWA KONIECZNOŚĆ” W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

Kilkuletni okres sprawowania posługi prymatu przez Benedykta XVI pozwala już na zobaczenie w jaki sposób realizuje on, zapowiedzianą tak wyraźnie w pierwszych tygodniach pontyfikatu, kontynuację – po Pawle VI, a zwłaszcza Janie Pawle II – otwartego i szczerego dialogu Kościoła z wyznawcami innych religii; budowanie na tej drodze „mostów przyjaźni” z wyznawcami wszystkich religii dla poszukiwania prawdziwego dobra każdego człowieka i społeczeństwa<sup>1</sup>. Temat ten jest obecny zarówno w najważniejszych dokumentach jego pontyfikatu<sup>2</sup>, jak również w licznych przemówieniach, głównie przy okazji spotkań z wyznawcami religii pozachrześcijańskich. Od samego początku wskazuje on, że dialog międzyreligijny i międzykulturowy nie może być traktowany jako „tymczasowy wybór” czy „nadzwyczajny dodatek”, lecz od niego zależy w znacznej mierze przyszłość – jest on „życiową koniecznością”<sup>3</sup>. To zapewnienie pojawia się i później, zwłaszcza

---

Dr ROMAN SŁUPEK SDS – adiunkt Katedry Teologii Fundamentalnej i ReligioLOGII Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz wykładowca w WSD Salwatorianów w Bagnie koło Wrocławia; adres do korespondencji – e-mail: rs1971@op.pl.

<sup>1</sup> *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 6 s. 4-6; *W duchu wzajemnego zrozumienia, poszanowania i miłości*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 6 s. 13-14.

<sup>2</sup> Zob. np. *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini”. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*. Kraków 2010 [dalej cyt. VD] 43, 117-120; *Posynodalna adhortacja apostolska „Africae munus”. O Kościele w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju*. Warszawa 2011 [dalej cyt. AM] 88, 92-96.

<sup>3</sup> Zob. np. *Wzajemny szacunek, solidarność i pokój*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 24; *Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 18.

w kontekście nieporozumień związanych choćby z, odbiegającą od zamiarów Benedykta XVI, interpretacją jego wykładu na uniwersytecie w Ratyźbonie (12.09.2006)<sup>4</sup>.

Motywy skłaniającym do analizy zagadnienia dialogu międzyreligijnego w nauczaniu Benedykta XVI jest fakt, że o ile nie brakuje wartościowych opracowań na temat dialogu międzyreligijnego w myśli J. Ratzingera sprzed pamiętnego konklawe 2005 roku<sup>5</sup>, to sam tylko okres jego posługi papieskiej nie został dotychczas właściwie potraktowany (jeśli chodzi o pewną już możliwą do opracowania syntezę)<sup>6</sup>. Jest on o tyle istotny, że nie brakuje w tym okresie także licznych napięć i zamieszania w relacjach między wyznawcami różnych religii<sup>7</sup>. W takim kontekście tym istotniejsze są inspiracje, które w ten dialog wnosi Benedykt XVI, sam siebie określający „apostołem dialogu

---

<sup>4</sup> Zob. np. *Kto wierzy, nigdy nie jest sam*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 4-6; *Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest niezbędny*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 39-40; *Twórzmy cywilizację miłości*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 12 s. 14. Szersze wyjaśnienie tej kwestii zob. także: *Oświadczenie dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej o Federica Lombardiego SJ*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 36 oraz *Oświadczenie Sekretarza Stanu kard. Tarcisia Bertone*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 37.

<sup>5</sup> Zob. np. R. K o z ł o w s k i. *Relatywizm wobec dialogu międzyreligijnego. Propozycja Josepha Ratzingera*. „Filozofia Dialogu” 4:2006 s. 129-149; W. C h r o s t o w s k i. *Żydzi i judaizm w nauczaniu Benedykta XVI*. „Collectanea Theologica” 76:2006 nr 2 s. 29-50; G. B a c h a n e k. *Uwagi Josepha Ratzingera na temat dialogu religii*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 20:2007 nr 1 s. 219-228; R. P t a s z e k. *Uniwersalizm chrześcijaństwa a pluralizm kultur i religii – stanowisko Josepha Ratzingera*. „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 1:2009 s. 189-203.

<sup>6</sup> Obok wartościowych opracowań na ten temat (zob. np. E. S a k o w i c z. *Kontynuacja czy innowacja? Benedykt XVI wobec dialogu międzyreligijnego*. W: *Chrześcijaństwo a kultura*. Red. R. Bartnicki, W. Kawecki. Warszawa 2006 s. 211-229; L. S c a r a f f i a. *Dialog według Benedykta XVI. Prawdziwa płaszczyzna konfrontacji kultur*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 4 s. 53-55; A. S k o w r o n - N a l b o r c z y k. *Kontynuacja czy zerwanie? Benedykt XVI wobec islamu*. „Więź” 2010 nr 4 s. 68-75; M. N o w a k. *Dialog międzyreligijny wobec różnicy oczekiwań. Benedykt XVI w Izraelu*. „Filozofia Dialogu” 8:2009 s. 137-146; J. B a b i Ń s k i. *Benedykt XVI wobec islamu*. „Ateneum Kapłańskie” 157:2011 z. 2(615) s. 246-257) można spotkać i mniej udane (np. J. H o l n i c k i - S z u l c. *Dialog międzyreligijny pontyfikatu Benedykta XVI*. „Ateneum Kapłańskie” 157:2011 z. 2(615) s. 239-245). Ten ostatni tekst wprowadza czytelnika w błąd, gdyż treść nie odzwierciedla tytułu, a autor bardziej zajmuje się w nim dialogiem ekumenicznym niż międzyreligijnym.

<sup>7</sup> Według aktualnych badań chrześcijanie stanowią tę grupę wyznawców, która jest najbardziej prześladowana na świecie (<http://info.wiara.pl/doc/1006391.Chrzescijanstwo-najbardziej-przesladowana-religia>; dostęp: 28.04.2012).

i pokoju” (zwrot z pielgrzymki do Turcji w 2006 roku)<sup>8</sup>. Bezpośrednio w niniejszym opracowaniu zostaną podjęte szerzej dwie istotne kwestie, które dotyczą dialogu jako owej „życiowej konieczności”: przeszkody na drodze dialogu międzyreligijnego oraz podstawowe zasady owocnego praktykowania tegoż dialogu.

## I. ROZUMIENIE DIALOGU

Pierwszą kwestią, niejako wstępną, którą trzeba podjąć, jest pytanie o to, jak jest rozumiany dialog, a tu konkretnie dialog międzyreligijny w nauczaniu papieża. Czy odwoływanie się do praktyki dialogu jego poprzedników i nauczania inspirowanego przede wszystkim przesłaniem *Vaticanum II* oznacza, że nie wnosi tu nic szczególnego?

Dla Benedykta XVI dialog jest najpierw pewną „postawą duchową”<sup>9</sup>. Dalej jest on „szczerą rozmową między przyjaciółmi”<sup>10</sup>, choć tylko do tego wymiaru rozmowy się nie ogranicza. W nawiązaniu do dialogu na płaszczyźnie ekumenicznej, stwierdza także w odniesieniu do płaszczyzny międzyreligijnej, że trzeba go pojmować jako wzajemną wymianę darów, a nie tylko jako przedsięwzięcie czysto akademickie przyjmujące formę wymiany poglądów. Ta wymiana darów ubogaca wszystkich: zarówno uczestniczących, jak i społeczeństwo<sup>11</sup>. Syntezę rozumienia dialogu można odnaleźć w jego liście skierowanym do uczestników *VI Zjazdu Gnieźnieńskiego*, gdzie kwestia ta była tematem zasadniczym: „nie chodzi tu tylko [w dialogu – dop. R.S.] o zwyczajną wymianę poglądów, ale o wspólne poszukiwanie prawdy, w duchu miłości i szacunku dla każdego człowieka, dla jego kultury i tradycji duchowej. Wymaga to umiejętności słuchania, otwarcia na argumenty drugich, a równocześnie odwagi i pokoju w obronie własnych przekonań”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> *Wolność religijna wyrazem ludzkiej wolności*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 20.

<sup>9</sup> AM 88.

<sup>10</sup> *Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu* s. 18.

<sup>11</sup> *Orędzie nadziei dla Europy*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 5; *Brońmy razem życia i wolności religijnej na świecie*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 5 s. 52.

<sup>12</sup> *List Benedykta XVI z okazji VI Zjazdu Gnieźnieńskiego*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 55.

Tak rozumiany dialog, który jest „sposobem kochania Boga i bliźniego w umiłowaniu prawdy”<sup>13</sup>, przyjmuje wiele różnych form i toczyć się powinien na różnych płaszczyznach. Bardzo konkretnie te różne wymiary dialogu, przywoływane już wielokrotnie wcześniej, ujął papież w czasie spotkania z przedstawicielami innych religii w *Saint Mary's University College* w Londynie (17.09.2010). Jest to najpierw „dialog w życiu”, oznaczający zgodne i pełne szacunku życie sąsiedzkie i wyrażający się we wzajemnym poznawaniu i ubogacaniu się. Dalej mamy do czynienia z „dialogiem w działaniu”. Przyjmuje on formę konkretnych wspólnych działań wyznawców różnych religii. Mają one na celu, zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi, promowanie integralnego rozwoju człowieka, zaangażowanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości i ochrony świata stworzonego. Oprócz tych form jest oczywiście „płaszczyzna rozmów formalnych”, w której istotne miejsce zajmować powinno, oprócz dyskusji teologicznej, także dzielenie się bogactwem duchowym, zwłaszcza doświadczeniem modlitwy rozumianej jako spotkanie z Bożą miłością<sup>14</sup>.

Tę wielokształtność dialogu Benedykt XVI wyraża też za pomocą pewnych obrazów. Narzędziami dialogu może się stawać, obok ludzkiego serca i umysłu, także dłonie. Gest wyciągniętej dłoni oznacza gotowość dzielenia się – brania i dawania. Bóg nie chciał, aby ona zabijała lub zadawała ból, ale aby leczyła i pomagała żyć. „Wyciągnięcie ręki oznacza, że mamy nadzieję na następnym etapie na miłość. [...] Może ona budzić nadzieję, zwłaszcza gdy umysł się zacina, a serce waha”<sup>15</sup>. Tak więc obok trwającego dialogu „twarz w twarz” nie mniej istotną rolę ma dialog przyjmujący formę „współpracy «ramię w ramię»”<sup>16</sup>. Tak ujmowany przez Benedykta XVI dialog wpisuje się w posoborowe nauczanie Kościoła, gdzie ukazywany jest jako całokształt pozytywnych i konstruktywnych stosunków międzyreligijnych z osobami i wspólnotami innych wyznań, mających na celu wzajemne poznanie i obopólne ubogacenie<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> *Jesteście twórcami swojej przyszłości*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33:2012 nr 1 s. 12.

<sup>14</sup> *Dialog między religiami musi się toczyć na różnych płaszczyznach*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 10 s. 19.

<sup>15</sup> *Jesteście twórcami swojej przyszłości* s. 13.

<sup>16</sup> *Dialog między religiami musi się toczyć na różnych płaszczyznach* s. 18.

<sup>17</sup> Zob. więcej: J. U r b a n. *Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła*. Opole 1999.

Dialog międzyreligijny, traktowany przez Benedykta XVI jako „życiowa konieczność”, nie stanowi rzeczywistości wyizolowanej z szerszego kontekstu. Tym, co jest pewnym twórczym wkładem obecnego papieża w tej materii, to łączenie dialogu międzyreligijnego z dialogiem międzykulturowym<sup>18</sup>.

Ponadto Benedykt XVI, motywowany przekonaniem, że „również na osobach uważających się za agnostyków lub ateistów powinno zależeć nam jako wierzącym”, podjął cenną inicjatywę poszerzającą krąg osób zaangażowanych w dialog. W tradycyjnym bożonarodzeniowym przemówieniu do Kurii Rzymskiej (21.12.2009) dał ku temu impuls w słowach: „Uważam, że Kościół powinien również dzisiaj otworzyć swego rodzaju «dziedziniec pogan», gdzie będą mogli w jakiś sposób zbliżyć się do Boga ludzie, którzy Go nie znają, zanim znajdą drogę do Jego tajemnicy, której służy życie wewnętrzne Kościoła. Do dialogu z religiami powinien dzisiaj dołączyć się przede wszystkim dialog z tymi, którym religia jest obca, którzy nie znają Boga, a jednak nie chcą pozostać po prostu bez Boga, lecz pragną przynajmniej zbliżyć się do Niego jako do Nieznanego”<sup>19</sup>. Inicjatywa ta, realizowana przez Papieską Radę ds. Kultury pod kierunkiem kard. Gianfranco Ravasiego, została zainaugurowana w Paryżu (24-25.03.2011)<sup>20</sup> i jest z powodzeniem kontynuowana w innych miastach<sup>21</sup>. Jej echem było także poszerzenie formuły kolejnego

---

<sup>18</sup> Więcej na temat dialogu międzykulturowego w powiązaniu z dialogiem międzyreligijnym zob. np.: *Encyklika „Caritas in veritate”. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*. Wrocław 2009 [dalej cyt. CiV] 26, 59; *Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest niezbędny* s. 39-40; *Twórzmy cywilizację miłości* s. 14; *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 2 s. 34; *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 25-26.

W tym kontekście warto tylko wspomnieć, gdyż przekracza to ramy tematyczne niniejszego opracowania, o uproszczonej interpretacji, dokonywanej przez wielu komentatorów, fragmentu listu Benedykta XVI do włoskiego polityka i filozofa Marcello Pery. List ten, opublikowany w „Corriere della Sera” (23.11.2008), dotyczył książki pt. *Dlaczego musimy nazywać się chrześcijanami* i miał stanowić, jak sugerowali niektórzy komentatorzy, argument za przejściem Benedykta XVI od dialogu międzyreligijnego do dialogu międzykulturowego (por. np. P. M i l c a r e k. *Problemy z Asyżem*. „Rzeczpospolita” 2.11.2011 s. A13). Właściwy sens i kontekst tej wypowiedzi ukazują L. Scaraffia (*Dialog według Benedykta XVI* s. 53-55), a zwłaszcza M. Nowak (*Dialog międzyreligijny wobec różnicy oczekiwań* s. 137-146).

<sup>19</sup> *Jesteśmy przyjaciółmi tych, którzy znają Boga, i tych, którzy Go jeszcze nie znają*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 2 s. 40-41.

<sup>20</sup> Zob. B e n e d y k t XVI. *Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi*. *Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzińca Pogan w Paryżu*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 5 s. 10-11.

<sup>21</sup> Następne spotkania odbyły się jeszcze w 2011 roku (Bukareszt, Tirana). W planach Papieskiej Rady ds. Kultury pojawiają się już kolejne chętne miasta do przeprowadzenia takich

już, a pierwszego z udziałem Benedykta XVI, spotkania w Asyżu (27.10.2011). Zaprosił on na ten dzień refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie nie tylko przedstawiciele różnych religii, Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, ale także po raz pierwszy, otwartych na dialog i poszukiwanie Boga, ludzi niewierzących<sup>22</sup>.

## II. PRZESZKODY NA DRODZE DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO

Po ogólnej charakterystyce rozumienia dialogu międzyreligijnego w nauczaniu i pasterskiej działalności Benedykta XVI kolejnym wątkiem będzie ukazanie istotnych przeszkód, jakie pojawiają się dziś na drodze rozwijania tegoż dialogu. Jeśli, jak wielokrotnie podkreśla papież, jednym z głównych celów dialogu międzyreligijnego jest wspólne poszukiwanie prawdy, to zasadniczym źródłem wielu przeszkód w jego prowadzeniu będzie błędne odniesienie do prawdy. Przeszkodą stąd wynikającą, a najczęściej chyba przywoływaną, jest relatywizm<sup>23</sup>.

Przez głoszenie, że nie ma żadnej prawdy absolutnej i że nie istnieje żaden absolutny punkt odniesienia, wszystko traktuje się jako tak samo ważne. Uznając człowieka za niezdolnego do poznania prawdy, tak jakby była ona dla niego zbyt wielka, podważa się zasadniczy cel dialogu międzyreligijnego. Tymczasem jednak wiara zakłada, że istnieje prawda a wierzący to ten, kto „szuka prawdy i nią żyje”. Tym, co stoi u podstaw dialogu, jest posłuszeństwo prawdzie. „Chociaż środki pozwalające odkryć prawdę i ją przekazywać są – jak podkreśla Benedykt XVI – po części różne w zależności od religii, nie powinno to hamować naszych wysiłków na rzecz dawania świadectwa o wielkiej mocy prawdy. Wspólnie możemy głosić, że Bóg istnieje, że można Go poznać, że On stworzył ziemię i że my jesteśmy Jego stworzeniami, że On wzywa każdego człowieka, by szedł drogą życia, szanując Jego plan w odniesieniu do świata”<sup>24</sup>.

---

spotkań w 2012 i 2013 roku (m.in. Sztokholm, Palermo, Moskwa, Praga, Waszyngton). Zob. więcej: <http://tygodnik.onet.pl/1,70400,druk.html> (dostęp: 4.05.2012).

<sup>22</sup> Zob. więcej na temat tego spotkania: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33:2012 nr 1 s. 24-30.

<sup>23</sup> Zob. np. VD 117; CiV 26; *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości* s. 34.

<sup>24</sup> *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog* s. 26; zob. także J. R a t z i n g e r. *Religie światowe wobec pytania o prawdę*. „Społeczeństwo” 2005 nr 4-5 s. 719-726.

Chrześcijaństwo głosząc, że zbawcza prawda objawiła się w Jezusie Chrystusie, przeciwstawia się ujmowaniu człowieka za niezdolnego do poznania prawdy. Uznając, że doświadczenie Boga było dane wielu wielkim postaciom w historii, stwierdza jednocześnie, że były to doświadczenia po ludzku ograniczone. Jedynie Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, „jest mostem naprawdę bezpośrednio łączącym Boga z człowiekiem”. Uznawanie Go za jedyne Pośrednika zbawienia dla wszystkich ludzi nie oznacza „wyniosłego absolutyzowania” własnej religii i lekceważenia innych, „lecz oznacza jedynie, że zostaliśmy zdobyti przez Tego, który dotknął naszego wnętrza i napełnił nas darami, abyśmy z kolei my mogli obdarowywać innych”<sup>25</sup>. „To Chrystus jest prawdą Bożą, odwiecznym *Logos*, w którym każdy *diálogos* w czasie znajduje swój ostateczny fundament”<sup>26</sup>.

Jeśli relatywizm zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek prawdy, to fundamentalizm wyznaniowy rości sobie prawo narzucania jej siłą i przez to także nie sprzyja dialogowi międzyreligijnemu. Wypacza on pełną prawdę o Bogu; zniekształca Jego kochające oblicze i zastępuje Go bożkami stworzonymi według własnego wzoru. Z tej pogardy dla Boga rodzi się także pogarda dla człowieka i jego życia<sup>27</sup>.

W takim fundamentalistycznym klimacie dochodzi do instrumentalizacji religii; traktowana bywa ona jako pretekst do stosowania przemocy w imię Boga. Takie ideologiczne manipulowanie religią, zwłaszcza dla celów politycznych, jest zgubne dla samej religii. Prowadzi to do podtrzymywania w świadomości wielu ludzi poglądów głoszonych od oświecenia przez krytyków religii, jakoby religia była odpowiedzialna za powstawanie napięć i podziałów oraz szerzenie przemocy i nietolerancji w społeczeństwie<sup>28</sup>.

Świadomość istnienia tej przeszkody jest wielkim wyzwaniem dla dialogu religii. Skoro, jak stwierdza Benedykt XVI, „imieniem Boga może być tylko pokój i braterstwo, sprawiedliwość i miłość”, to ważnym wyzwaniem jest wyrażanie tej prawdy w słowach i praktyce życia wyznawców wszystkich

---

<sup>25</sup> *Pokaż nam Jezusa*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 10-11 s. 21.

<sup>26</sup> *Życie Franciszka było wielkim aktem miłości*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 7-8 s. 31.

<sup>27</sup> *Pokój w prawdzie. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.* „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 2 s. 6; AM 94.

<sup>28</sup> *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33:2012 nr 1 s. 28; *Religia otwiera nowe horyzonty*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 13.

religii. Bez tego naraża się na szwank wiarygodność i skuteczność nie tylko samego dialogu, lecz także i samych religii<sup>29</sup>.

Szczególną odpowiedzią na to wezwanie są, zainicjowane przez Jana Pawła II a kontynuowane przez obecnego papieża, spotkania w Asyżu. W czasie ostatniego z tych spotkań (27.10.2011) Benedykt XVI wyraził to bardzo jasno: „Przedstawiciele religii, którzy w 1986 r. zgromadzili się w Asyżu, pragnęli powiedzieć – a my z mocą i wielką stanowczością powtarzamy – że to nie jest prawdziwa natura religii. Jest to, przeciwnie, jej wypaczenie i przyczynia się do jej destrukcji. [...] właściwie przeżywane ukierunkowanie człowieka na Boga jest siłą pokoju”<sup>30</sup>. Propagowanie, zainicjowanego tam właśnie, autentycznego „ducha Asyżu” przeciwstawia się duchowi przemocy i bezprawnemu nadużywaniu religii jako pretekstu do stosowania przemocy<sup>31</sup>.

Uczciwe spojrzenie w przeszłość, jak zaznaczył podczas ostatniego spotkania w Asyżu Benedykt XVI, skłania do dwóch ważnych kroków. Pierwszym z nich jest pokorne uznanie, że w historii także w imię wiary chrześcijańskiej uciekano się do przemocy. Było to jednak bezprawne posługiwanie się nią będące „w oczywistej sprzeczności z jej prawdziwą naturą”. Było to obce najgłębszej prawdzie o Bogu chrześcijan, który przez krzyż Jezusa Chrystusa „w miejsce przemocy wybiera cierpienie z bliźnim i miłowanie z bliźnim. Jego imię to «Bóg miłości i pokoju» (2 Kor 13, 11)”<sup>32</sup>. Drugim ważnym i koniecznym krokiem, będącym zadaniem każdego chrześcijanina, jest nieustanne oczyszczanie chrześcijaństwa „od środka”, aby – mimo ludzkiej słabości – było prawdziwie narzędziem Bożego pokoju w świecie. Przemoc motywowana religijnie – jak wyraźnie zaznacza papież – stawia wszystkie religie w obliczu pytania o ich prawdziwą naturę i zmusza wszystkich do oczyszczenia zawężonego albo wypaczonego obrazu Boga. Religia, która służy ignorancji, uprzedzeniom, pogardzie, przemocy czy nadużyciom, ulega karykaturalnemu zniekształceniu i domaga się koniecznego oczyszczenia<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> *Imieniem Boga mogą być tylko pokój i braterstwo*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 1 s. 42.

<sup>30</sup> *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju* s. 28-29.

<sup>31</sup> Zob. np. *Twórzmy cywilizację miłości* s. 14; *Życie Franciszka było wielkim aktem miłości* s. 31.

<sup>32</sup> *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju* s. 28.

<sup>33</sup> Tamże s. 28-29; *Uniwersytet miejscem dialogu i zgłębiania prawdy*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 11-12.



## III. PODSTAWOWE ZASADY OWOCNEGO DIALOGU

Jeśli dialog międzyreligijny, rozumiany jako droga stopniowego poszukiwania i zgłębiania Prawdy, jest dziś „życiową koniecznością”, to dla jego właściwego i owocnego praktykowania ważne jest także wskazanie na zasady według których winien się dokonywać. Benedykt XVI formułuje je z wielką troską, gdyż jest przekonany, że ich brak bądź lekceważenie prowadzi nieuchronnie do synkretyzmu religijnego oraz zagubienia i zdezorientowania uczestników dialogu.

1. *Zasada wzajemności*

Podstawowym warunkiem owocności dialogu międzyreligijnego jest respektowanie zasady wzajemności ze strony wszystkich jego uczestników. W nawiązaniu do Instrukcji *Erga migrantes Caritas Christi* dotyczącej duszpasterstwa migrantów Benedykt XVI zaznacza, że zasada ta polega na budowaniu relacji opartych na wzajemnym poznaniu i szacunku<sup>34</sup>.

W kontekście wzajemnego poznania papież wspomina o konieczności dobrego przygotowania promotorów autentycznego dialogu. „Nie mogę – stwierdza papież – poznać drugiego, jeśli nie znam samego siebie. Nie mogę go pokochać, jeśli nie kocham samego siebie (por. Mt 22, 39). Poznanie, pogłębienie i praktykowanie swej własnej religii jest więc istotne dla prawdziwego dialogu międzyreligijnego”<sup>35</sup>. Potrzeba formacji osób, które działają na rzecz dialogu międzyreligijnego. Winny to być osoby, które najpierw mają dobrze uformowane i ugruntowane własne przekonania i jednocześnie dobrze znają przekonania innych ludzi. Na tej drodze ważnym krokiem jest gotowość wysłuchania drugiej strony dialogu. Wysiłek wzajemnego poznania jest konieczny, gdyż „niewiedza raczej niszczy niż buduje”<sup>36</sup>.

Konieczność wzajemnego poznawania Benedykt XVI przywołuje zwłaszcza w kontekście dialogu z judaizmem. Nie waha się twierdzić, że choć „znaczna część duchowego dziedzictwa chrześcijan i Żydów jest wspólna, modlą się oni do tego samego Pana, mają te same korzenie, ale często wzajemnie się

---

<sup>34</sup> *Dialog między religiami musi się toczyć na różnych płaszczyznach* s. 18-19; *Gościnność, dialog, szacunek*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 9-10 s. 33-34.

<sup>35</sup> *Jesteście twórcami swojej przyszłości* s. 12.

<sup>36</sup> *Trzeba, by każdy czuł się w Kościele jak u siebie*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 10-11 s. 35; *Autentyczny dialog powinien być drogą wiary*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 7-8 s. 20.

nie znają”<sup>37</sup>. Przyczyną tego jest, jak zaznaczył w 2009 roku będąc w drodze do Ziemi Świętej, XX wieków odrębnych historii. W nich to bowiem – mimo pochodzenia „z tego samego korzenia” – ukształtowało się odmienne „uniwersum semantyczne” (różne tradycje interpretacyjne, językowe, myślowe), które sprawia, że te same słowa u obydwu stron oznaczają różne rzeczy. Fakt ten rodzi nieporozumienia, które jedynie na drodze wzajemnego poznania i uczenia się jednych od drugich można przezwyciężyć<sup>38</sup>.

Wzajemne poznawanie się niesie ze sobą dwie ważne konsekwencje, które wpływają na owocność dialogu. Z jednej strony pozwala ono skorygować obraz partnera dialogu, często jeszcze dzisiaj wypaczony i przez to stwarzający trudności we wzajemnych relacjach. Sprzyja to przezwyciężaniu uprzedzeń, nieporozumień i wzajemnych oporów. Pozwala też w inny sposób, bez pogardy i wrogości, mówić o sobie wzajemnie. W kontekście np. dialogu z judaizmem można – jak zaznacza papież – przez wzajemne poznawanie wypracować akceptowaną przez obydwie strony interpretację wciąż dyskusyjnych kwestii historycznych, a także uczynić postępy w teologicznej ocenie relacji między tymi religiami<sup>39</sup>. Z drugiej strony coraz lepsze poznawanie się i zrozumienie pozwala dostrzec szeroką płaszczyznę wspólnie podzielanych wartości etycznych i obronę ich we współczesnym świecie<sup>40</sup>.

W kontekście zasady wzajemności nie mniej wyraźnie niż o wzajemnym poznaniu papież mówi także o konieczności wzajemnego szacunku. Ma tu na myśli przede wszystkim wzajemne poszanowanie tożsamości religijnej partnerów. Motyw ten pojawia się przede wszystkim w kontekście relacji z islamem. Benedykt XVI, nawiązując do zasady wzajemnego szacunku, apeluje o przyznanie swobody w praktykowaniu własnej religii i publicznym jej wyznawaniu, a także wolności w kierowaniu się własnym sumieniem, bez narażania się na ostracyzm czy prześladowania, nawet po nawróceniu się na inną religię. Wyraża nadzieję, że chrześcijanie żyjący w krajach, w których większość stanowią wyznawcy islamu, spotkają się z otwartością i szacunkiem dla

---

<sup>37</sup> *Chcemy tworzyć nadal więź prawdziwego braterstwa z narodem Przymierza*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 3-4 s. 18.

<sup>38</sup> *Konferencja prasowa w samolocie*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 6 s. 5.

<sup>39</sup> *Imieniem Boga mogą być tylko pokój i braterstwo* s. 42; *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem*. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 17-18.

<sup>40</sup> *Brońmy razem życia i wolności religijnej na świecie* s. 52.

swojej tożsamości religijnej, podobnie jak jest to udziałem wyznawców islamu, w krajach, w których oni stanowią mniejszość<sup>41</sup>.

## 2. Zachowanie własnej tożsamości i uznanie tożsamości partnera

Zasada wzajemności znajduje swoje konieczne doprecyzowanie w kolejnej, która wskazuje na wagę zachowania własnej tożsamości w dialogu i uznaniu tożsamości partnera. Jeśli dialog ma być prowadzony w prawdzie i miłości, to szacunek dla tych wartości powinien wyrażać się w zachowaniu tożsamości własnej wiary. W dialog wchodzi się w sposób zgodny z własną tożsamością, która nakazuje jasne wyłożenie własnych przekonań. Bez ich ciągłego poznawania, pogłębiania i praktykowania nie będzie autentycznego dialogu międzyreligijnego, ale złudna droga relatywizmu i synkretyzmu<sup>42</sup>. Przed tym wyraźnie przestrzega papież. Zauważa, że w „epoce spotkań wieloreligijnych” pojawiać się może pokusa, aby centralne wyznanie wiary chrześcijańskiej o Bogu, który stał się człowiekiem „nieco złagodzić albo wręcz ukryć”. Uleganie jej nie służy jednak dialogowi, a jedynie sprawia, że Bóg będzie bardziej niedostępny dla innych i dla nas samych. Stąd też nieodzowne jest, aby podejmując dialog troszczyć się o zachowanie własnej tożsamości, której wyrazem jest przedstawianie pełnego a nie fragmentarycznego obrazu Boga, w którego wierzymy<sup>43</sup>.

Benedykt XVI zaznacza, że coraz bardziej autentyczne wzajemne poznawanie powinno prowadzić do radosnego uznawania wspólnie podzielanych wartości religijnych oraz zarazem lojalnego uszanowania istniejących różnic między poszczególnymi religiami<sup>44</sup>. Uczciwość wymaga, aby w dialogu nie pomijać milczeniem ani nie pomniejszać dzielących nas różnic. Ich uznanie nie oznacza jednak braku akceptacji dla partnera dialogu: „musimy się wzajemnie szanować i kochać także w tym, i zwłaszcza w tym, co nas od siebie odróżnia ze względu na nasze najgłębsze przekonania religijne”<sup>45</sup>. Wobec obecnych we współczesnym świecie nurtów lekceważących Boga i w sposób cyniczny, w imię swoiście pojętej wolności, szydzących z tego, co dla innych święte, uznanie tożsamości partnera dialogu, wraz z poszanowaniem tych

---

<sup>41</sup> *Dialog między religiami musi się toczyć na różnych płaszczyznach* s. 18-19; *Gościnność, dialog, szacunek* s. 33-34.

<sup>42</sup> *Jesteście twórcami swojej przyszłości* s. 12.

<sup>43</sup> *Musimy stanowić jedno, aby świat uwierzył*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 31.

<sup>44</sup> *Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest niezbędny* s. 39-40.

<sup>45</sup> *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem* s. 18.

wartości, które dla niego są święte, nabiera dziś jeszcze ważniejszego znaczenia. To poszanowanie jest owocem prawdziwej wiary i bojaźni Bożej<sup>46</sup>.

Dialog wymaga spokojnego i jasnego dyskusowania zarówno o tym, co stanowi wspólnie podzielane wartości, jak i o istniejących różnicach. Te ostatnie nie stanowią bynajmniej nieuchronnej przyczyny podziałów i napięć. To, co różni wyznawców poszczególnych religii, nie powinno być nigdy w taki błędny sposób przedstawiane. Różnice te mogą stwarzać ludziom różnych religii – jak sądzi papież – wspaniałą okazję do wspólnego życia w głębokim szacunku i uznaniu oraz dodawania sobie nawzajem otuchy na Bożych drogach<sup>47</sup>.

### 3. Szacunek dla godności każdej osoby ludzkiej

Jeśli, jak wyżej zaznaczono, dialog ma być prowadzony w prawdzie i miłości, to ich praktyczna realizacja wyraża się także w szacunku dla godności każdej osoby ludzkiej. Prawda o tym, że każdy człowiek, bez względu na wyznawaną religię, został stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26-27) oraz że cały rodzaj ludzki łączy wspólne pochodzenie i przeznaczenie, stanowi zasadniczy fundament tej zasady. Już wcześniej wskazane treści odwoływały się w jakiejś mierze do tej zasady i ją zakładały, ale dla jasności wykładu warto ją osobno wyeksponować. Wskazując na konieczność respektowania w dialogu międzyreligijnym szacunku dla godności każdej osoby ludzkiej, Benedykt XVI podkreśla te jej wymiary, które dziś szczególnie są zagrożone.

Autentyczny dialog byłby niemożliwy bez uznania tak podstawowego elementu godności osoby ludzkiej, jakim jest jej prawo do wolności religijnej i wolności sumienia. Myśl ta powraca często w nauczaniu Benedykta XVI<sup>48</sup>. Negowanie czy ograniczanie ich, jak choćby przez fundamentalizm, który rości sobie prawo narzucania religii siłą, uniemożliwia twórczy dialog międzyreligijny. W adhortacji *Verbum Domini* czytamy, że „dialog nie byłby jednak owocny, gdyby nie zakładał również autentycznego szacunku dla każdej osoby, pozwalającego jej w sposób wolny wyznawać własną religię.

---

<sup>46</sup> *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 15-17; *Kto wierzy, nigdy nie jest sam* s. 4-6.

<sup>47</sup> *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog* s. 26; *Brońmy razem życia i wolności religijnej na świecie* s. 53.

<sup>48</sup> Zob. szersze ujęcie w: *Wolność religijna drogą do pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 1 s. 4-8.

[...] wszystkim wierzącym musi być zapewniona skutecznie wolność wyznawania własnej religii prywatnie i publicznie, a także wolność sumienia”<sup>49</sup>.

Ten apel o poszanowanie godności osoby ludzkiej i płynących z uznania tej godności praw, wydaje się dziś szczególnie konieczny i na czasie, gdyż – jak zaznaczył Benedykt XVI w poświęconym szczególnie tej kwestii *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.* – chrześcijanie są w chwili obecnej grupą religijną, która cierpi najwięcej prześladowań z powodu swej wiary. Najdotkliwszymi skutkami grozącymi za swobodne wyznawanie i wyrażanie własnej religii są ryzyko utraty życia i osobistej wolności. Jeśli w innych miejscach do tak drastycznych skutków nie dochodzi, to jednak występują różne, nieraz bardzo wyrafinowane, formy uprzedzeń i wrogości względem wierzących<sup>50</sup>.

Respektowanie wolności religijnej jest przez papieża przywoływane jako istotne kryterium świadczące o „autentyczności religii”<sup>51</sup>. Z tego też względu stanowi ono ciągle zadanie dla wyznawców każdej religii. Miłość chrześcijańska wyraża się w szacunku dla ludzkiej wolności i – jak podkreśla papież – „zachęca chrześcijan prowadzących dialog z wyznawcami innych religii do przedstawiania, nie zaś narzucania wiary w Chrystusa, który jest «drogą i prawdą, i życiem» (J 14, 6)”<sup>52</sup>.

Konieczności uznania praw człowieka, a szczególnie zasady wolności wiary i jej praktykowania, przywołuje papież najczęściej w kontekście relacji z wyznawcami islamu. Nie waha się nawet otwarcie głosić, że „świat islamski ze swoją tradycją staje wobec wielkiego zadania, jakim jest znalezienie odpowiednich rozwiązań w tym zakresie”<sup>53</sup>. Ta kwestia stanowi dziś, zdaniem papieża, główny temat dialogu między chrześcijanami i muzułmanami. Mimo odmiennych koncepcji antropologicznych i właściwego każdej z tych religii teologicznego uzasadniania, celem tego dialogu powinno być znalezienie takich odpowiednich rozwiązań, które zagwarantują „prawdziwe poszanowanie odpowiedzialnych wyborów, dokonywanych przez każdego człowieka, a zwła-

---

<sup>49</sup> VD 120.

<sup>50</sup> *Wolność religijna drogą do pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.* s. 4.

<sup>51</sup> *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój.* „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 43-44.

<sup>52</sup> *Autentyczny dialog powinien być drogą wiary* s. 19.

<sup>53</sup> *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój* s. 43-44; zob. także: *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu.* Kraków 2011 s. 109-112.

szcza tych, które dotyczą fundamentalnych wartości i osobistych przekonań religijnych”<sup>54</sup>.

Obrona wolności religijnej jest „stałym imperatywem” także ze względów ogólnospołecznych (wzrost różnych zagrożeń dla człowieka i pokoju na świecie), szczególnie dla przywódców politycznych i religijnych. Tylko w uznaniu centralnego miejsca osoby – jak podkreśla Benedykt XVI – znaleźć można wspólną płaszczyznę porozumienia, by budować bardziej braterski świat. Ten szacunek dla godności każdej istoty ludzkiej sprawi, że wszelkie spory i nieporozumienia rozstrzygane będą w sposób pokojowy; przewyższone zostaną ewentualne sprzeczności kulturowe i zneutralizowana niszczycielska siła ideologii<sup>55</sup>.

#### 4. Wzajemność dialogu i głoszenia Ewangelii

„Sądzę, że słuszną rzeczą jest najpierw wysłuchać drugiej strony, następnie przejść do dyskusji teologicznej, by dojść do dawania świadectwa i głoszenia wiary”<sup>56</sup>. To krótkie stwierdzenie, wygłoszone na spotkaniu z Konferencją Episkopatu Francji (14.09.2008), wprowadza w ostatnią z istotnych zasad autentycznego dialogu: prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnacji z przedstawiania rozmówcom tego, co proponuje chrześcijaństwo w sposób zgodny z własną tożsamością, ale zakłada konieczność głoszenia Ewangelii. Ze szczególną intensywnością wracał do tej kwestii Benedykt XVI w kontekście *Noty doktrynalnej na temat pewnych aspektów ewangelizacji* wydanej 3.12.2007 r. przez Kongregację Nauki Wiary<sup>57</sup>.

Tak wyraźne podkreślanie tej zasady uwarunkowane jest współczesnym kontekstem kulturowym, w którym nie słabnie niebezpieczeństwo relatywizmu religijnego. W aktualnym wielokulturowym i wieloreligijnym świecie nierzadko pojawiają się twierdzenia zachęcające do tego, by dla dobra pokoju między religiami i kulturami nie mówić za dużo o specyficznym charakterze chrześcijaństwa, a zadowolić się tym wszystkim, co może być mniej lub

<sup>54</sup> *Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu* s. 19. Zob. także: *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój* s. 43-44; *Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest niezbędny* s. 39; *Imieniem Boga mogą być tylko pokój i braterstwo* s. 42; zob. więcej: B a b i Ń s k i. *Benedykt XVI wobec islamu* s. 248-252.

<sup>55</sup> *Wzajemny szacunek, solidarność i pokój* s. 23; *Imieniem Boga mogą być tylko pokój i braterstwo* s. 42.

<sup>56</sup> *Trzeba, by każdy czuł się w Kościele jak u siebie* s. 35.

<sup>57</sup> Zob. więcej na jej temat: R. S ł u p e k. *Aktualność nakazu misyjnego w kontekście zbawczej wartości religii pozachrześcijańskich*. „Collectanea Theologica” 80:2010 nr 3 s. 141-156.

bardziej wspólne. W duchu specyficznie rozumianego poszanowania wolności wysuwa się obiekcje czy jest rzeczą godziwą jeszcze dziś ewangelizować innych? Czy raczej wszystkie religie i światopoglądy nie powinny pokojowo współistnieć i starać się wspólnie jak najlepiej służyć ludzkości, każda na swój sposób? Dlaczego nie zostawić wierzących inaczej w spokoju? Oni mają swoją prawdę, a my swoją. Współżyjmy w pokoju, pozostawiając każdego, jakim jest, by mógł jak najlepiej realizować swoją tożsamość<sup>58</sup>.

Taki jednak kontekst kulturowy, jak postuluje papież, tym bardziej domaga się jednoznacznego głoszenia własnej wiary. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że uchylamy innym religiom oraz odmawiamy głębokiego szacunku ich wyznawcom. Kto rozpoznał wielką prawdę i znalazł wielką radość, nie może trzymać jej wyłącznie dla siebie. Byłoby to wielkim zaniedbaniem wobec Boga i ludzi oraz wielką niewiernością wobec nas samych. Tak wielkie dary nie są nigdy przeznaczone dla jednej tylko osoby. Jeżeli jesteśmy wewnątrznie głęboko przekonani o tym, że bez Chrystusa życie jest niepełne i brakuje w nim pewnej fundamentalnej rzeczywistości, to powinniśmy być także przekonani i o tym, że nikomu nie wyrządzamy krzywdy, jeżeli pokazujemy mu Chrystusa i dajemy w ten sposób możliwość odkrycia prawdziwej radości z odnalezienia życia. Musimy to czynić, gdyż naszym obowiązkiem jest dać wszystkim możliwość osiągnięcia życia wiecznego. W Jezusie Chrystusie zajaśniało dla nas wielkie Światło, którego nie możemy umieścić pod korcem, ale musimy ustawić je wysoko na świeczniku, aby oświetlało wszystkich domowników (por. Mt 5, 15)<sup>59</sup>. Głoszenie Ewangelii jest zaproszeniem by także wyznawcy innych religii stanęli „przed światłem Chrystusa, który nie przyszedł, by przekreślić, ale by doprowadzić do pełni to, co ręka Boża napisała w religijnych dziejach cywilizacji, zwłaszcza w «wielkich duszach», których mądrość i wzór cnót przyczyniły się do zbudowania ludzkości. Chrystus jest światłością, a światłość nie może zaciemniać – ona może tylko oświecać, rozjaśniać, objawiać”<sup>60</sup>.

---

<sup>58</sup> *Panie, obdarz nas pokojem.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 9-10 s. 28; *Chrystus zwyciężył śmierć i wszystkie ciemne moce.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 5 s. 47; *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 2 s. 14.

<sup>59</sup> Tamże; *Chrystus zwyciężył śmierć i wszystkie ciemne moce* s. 47; *Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji rzymskiej.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 3 s. 45.

<sup>60</sup> *Aby ludzie wszystkich narodów i religii uwierzyli w Chrystusa.* „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 56.

Historia jako całość, stwierdza papież za św. Pawłem, nie może się wypełnić, dopóki wszystkie (*pléroma*) narody nie poznają Ewangelii (por. Rz 11, 25). Warunkiem, który musi być spełniony, aby świat osiągnął doskonałość, jest głoszenie Ewangelii wszystkim. Pragnieniem św. Pawła było nie tyle ochrzcenie wszystkich narodów, ile sprawienie, by Ewangelia była obecna w świecie, a zatem wypełnienie się historii jako takiej. To przesłanie nie utraciło swej aktualności: głoszenie, które dociera do wszystkich jako zacyzn, jest konieczne, aby świat mógł naprawdę osiągnąć swój cel. Niezmiernie ważne jest, aby „w «bilansie» ludzkości”, dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem i Jego świętymi, siły pojednania, miłości i sprawiedliwości stanowiły istotny punkt odniesienia wobec przemożnej presji innych przeciwnych sił. Obecność wiary w świecie jako istotnego punktu odniesienia jest – jak zauważa papież – elementem pozytywnym, nawet jeśli nikt się nie nawraca. Wprawdzie pragniemy nawrócenia wszystkich, lecz pozwalamy, aby to Pan działał. Istotne jest, aby każdy, kto chce się nawrócić, miał tę możliwość. Ważne jest, aby wszystkim objawiło się to światło Pana – jako punkt odniesienia i jako światło, bez którego świat nie może się odnaleźć<sup>61</sup>.

To fundamentalne przekonanie sprawia, że jako chrześcijanie, wierni swojej tożsamości, w Jezusie Chrystusie uznajemy zwieńczenie całych dziejów zbawienia. Inspirując się dalej św. Pawłem, Benedykt XVI nie waha się stwierdzić, że Jezus Chrystus jest również „prawdziwym i decydującym tematem w dialogu z innymi religiami”. Jako odpowiedź na najgłębsze pytania dotyczące sensu ludzkiej egzystencji chrześcijanie proponują Jezusa z Nazaretu. On jest odwiecznym *Logosem*, który przyjął ciało, by pojednać człowieka z Bogiem i objawić rację leżącą u podstaw wszystkiego. „To Jego – jak deklaruje papież – wnosimy na forum dialogu międzyreligijnego”<sup>62</sup>.

Wobec powyższego papież postuluje konieczność „syntezy dialogu i głoszenia”. Wyrażna wola prowadzenia dialogu nie oznacza zaniechania przekazywania orędzia Jezusa Chrystusa – jedno nie wyklucza drugiego. O konieczności łączenia dialogu z głoszeniem świadczy wyraźnie, wielokrotnie przywoływana przez Benedykta XVI, zachęta św. Piotra (1P 3, 15), aby być zawsze gotowym „do uzasadnienia tej nadziei, która w was jest”. Nie jest to zwykły nakaz głoszenia Ewangelii. Z jednej strony jest tu wskazana konieczność życia wiarą, znajomość jej „od wewnątrz”, uzasadnienie jej w nas samych;

---

<sup>61</sup> *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat* s. 14; *Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji rzymskiej* s. 45.

<sup>62</sup> *Paweł – centralne miejsce Jezusa Chrystusa*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 3 s. 30; *Brońmy razem życia i wolności religijnej na świecie* s. 53.



z drugiej zaś gotowość uzasadnienia jej wobec innych – czyli gotowość wejścia w dialog, którego przedmiotem jest właśnie owa wiara<sup>63</sup>.

\*

Syntezę zarówno powyższych zasad, jak i całego spojrzenia Benedykta XVI na dialog międzyreligijny odnaleźć można w jego słowach skierowanych do uczestników sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary (31.01.2008): „Kościoł w czasach dialogu między religiami i kulturami nie czuje się zwolniony z obowiązku ewangelizacji i działalności misyjnej *ad gentes*, nie przestaje też wzywać ludzi, by dobrowolnie przyjęli zbawienie ofiarowane wszystkim narodom. Uznanie elementów prawdy i dobra w religiach świata oraz powagi ich religijnych dążeń, a także sam dialog oraz gotowość do współpracy z nimi w celu obrony i promowania godności osoby i uniwersalnych wartości moralnych nie mogą być traktowane jako ograniczenie misyjnego zadania Kościoła, które zobowiązuje go do nieustannego głoszenia Chrystusa jako drogi, prawdy i życia (por. J 14, 6)”<sup>64</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a b i ń s k i J.: Benedykt XVI wobec islamu. „Ateneum Kapłańskie” 157:2011 z. 2(615) s. 246-257.
- B a c h a n e k G.: Uwagi Josepha Ratzingera na temat dialogu religii. „Warszawskie Studia Teologiczne” 20:2007 nr 1 s. 219-228.
- B e n e d y k t XVI: Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 6 s. 4-6.
- Aby ludzie wszystkich narodów i religii uwierzyli w Chrystusa. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 55-57.
- Autentyczny dialog powinien być drogą wiary. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 7-8 s. 19-20.
- Brońmy razem życia i wolności religijnej na świecie. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 5 s. 52-53.

<sup>63</sup> Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji Belluno-Feltre i Treviso. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 10-11 s. 37.

<sup>64</sup> Obowiązkiem Kościoła jest przypominać o wielkich wartościach, które są zagrożone. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 3 s. 36.

- Chcemy tworzyć nadal więź prawdziwego braterstwa z narodem Przymierza. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 3-4 s. 16-19.
- Chrystus zwyciężył śmierć i wszystkie ciemne moce. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 5 s. 46-47.
- Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 16-18.
- Dialog między religiami musi się toczyć na różnych płaszczyznach. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 10 s. 18-19.
- Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest niezbędny. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 39-40.
- Encyklika *Caritas in veritate*. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie. Wrocław 2009.
- Gościnność, dialog, szacunek. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 9-10 s. 33-34.
- Imieniem Boga mogą być tylko pokój i braterstwo. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 1 s. 41-42.
- Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 2 s. 32-34.
- Jesteście twórcami swojej przyszłości. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33:2012 nr 1 s. 11-13.
- Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 18-19.
- Jesteśmy przyjaciółmi tych, którzy znają Boga, i tych, którzy Go jeszcze nie znają. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 2 s. 37-41.
- Konferencja prasowa w samolocie. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 6 s. 5-6.
- Kto wierzy, nigdy nie jest sam. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 4-6.
- List Benedykta XVI z okazji VI Zjazdu Gnieźnińskiego. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 55-56.
- Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi. Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzińca Pogan w Paryżu. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 5 s. 10-11.
- Musimy stanowić jedno, aby świat uwierzył. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 30-31.
- Obowiązkiem Kościoła jest przypominać o wielkich wartościach, które są zagrożone. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 3 s. 35-37.
- Orędzie nadziei dla Europy. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 4-5.
- Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 40-45.
- Panie, obdarz nas pokojem. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 9-10 s. 27-28.
- Paweł – centralne miejsce Jezusa Chrystusa. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 3 s. 30-31.

- Pokaż nam Jezusa. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 10-11 s. 19-21.
  - Pokój w prawdzie. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 2 s. 4-7.
  - Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 25-26.
  - Posynodalna adhortacja apostolska *Africae munus*. O Kościele w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Warszawa 2011.
  - Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. Kraków 2010.
  - Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 2 s. 12-16.
  - Religia otwiera nowe horyzonty. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 12-14.
  - Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji Belluno-Feltre i Treviso. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 10-11 s. 36-37.
  - Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji rzymskiej. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 3 s. 39-49.
  - Świat i każdy z nas potrzebuje Boga. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 15-17.
  - Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Kraków 2011.
  - Trzeba, by każdy czuł się w Kościele jak u siebie. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29:2008 nr 10-11 s. 32-35.
  - Twórzmy cywilizację miłości. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 12 s. 14.
  - Uniwersytet miejscem dialogu i zgłębiania prawdy. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 7-8 s. 11-12.
  - W duchu wzajemnego zrozumienia, poszanowania i miłości. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 6 s. 13-14.
  - Wolność religijna drogą do pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32:2011 nr 1 s. 4-8.
  - Wolność religijna wyrazem ludzkiej wolności. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 2 s. 19-21.
  - Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 33:2012 nr 1 s. 27-29.
  - Wzajemny szacunek, solidarność i pokój. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26:2005 nr 10 s. 22-24.
  - Życie Franciszka było wielkim aktem miłości. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 7-8 s. 29-31.
- C h r o s t o w s k i W.: Żydzi i judaizm w nauczaniu Benedykta XVI. „Collectanea Theologica” 76:2006 nr 2 s. 29-50.
- H o l n i c k i - S z u l c J.: Dialog międzyreligijny pontyfikatu Benedykta XVI. „Ateneum Kapłańskie” 157:2011 z. 2(615) s. 239-245.

- <http://info.wiara.pl/doc/1006391.Chrzescijanstwo-najbardziej-przesladowana-religia> (dostęp: 28.04.2012).
- <http://tygodnik.onet.pl/1,70400,druk.html> (dostęp: 4.05.2012).
- K o z ł o w s k i R.: Relatywizm wobec dialogu międzyreligijnego. Propozycja Josepha Ratzingera. „Filozofia Dialogu” 4:2006 s. 129-149.
- M i l c a r e k P.: Problemy z Asyżem. „Rzeczpospolita” 2.11.2011 s. A13.
- N o w a k M.: Dialog międzyreligijny wobec różnicy oczekiwań. Benedykt XVI w Izraelu. „Filozofia Dialogu” 8:2009 s. 137-146.
- Oświadczenie dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej o Federica Lombardiego SJ. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 36.
- Oświadczenie Sekretarza Stanu kard. Tarcisia Bertone. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27:2006 nr 11 s. 37.
- P t a s z e k R.: Uniwersalizm chrześcijaństwa a pluralizm kultur i religii – stanowisko Josepha Ratzingera. „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 1:2009 s. 189-203.
- R a t z i n g e r J.: Religie światowe wobec pytania o prawdę. „Społeczeństwo” 2005 nr 4-5 s. 719-726.
- S a k o w i c z E.: Kontynuacja czy innowacja? Benedykt XVI wobec dialogu międzyreligijnego. W: Chrześcijaństwo a kultura. Red. R. Bartnicki, W. Kawecki. Warszawa 2006 s. 211-229.
- S c a r a f f i a L.: Dialog według Benedykta XVI. Prawdziwa płaszczyzna konfrontacji kultur. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 4 s. 53-55.
- S k o w r o n - N a l b o r c z y k A.: Kontynuacja czy zerwanie? Benedykt XVI wobec islamu. „Więź” 2010 nr 4 s. 68-75.
- S ł u p e k R.: Aktualność nakazu misyjnego w kontekście zbawczej wartości religii pozachrześcijańskich. „Collectanea Teologica” 80:2010 nr 3 s. 141-156.
- U r b a n J.: Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła. Opole 1999.

INTERRELIGIOUS DIALOGUE AS A „LIFE NECESSITY”  
IN THE TEACHING OF BENEDICT XVI

S u m m a r y

Benedict XVI, identifying himself as “the apostle of dialogue and the man of peace”, makes an important contribution to the interreligious dialogue. The Pope indicates, that this dialogue cannot be treated as a “temporary choice”, but the future depends on it, it is a “life necessity”.

In development of this dialogue today there appear some obstacles. One of the main goals of the interreligious dialogue is to seek the truth together, and the essential source of numerous impediments preventing it is an erroneous way of approaching truth. It can take a form of relativism, which denies existence of any truth, or a form of religious fundamentalism that claims the right to impose it.

---

In order to prevent interreligious dialogue from leading to religious syncretism and to confusion in those who participate in it, it is necessary to respect certain basic rules. Benedict XVI lists the following as the most important ones: rule of reciprocity, rule of keeping own identity and accepting identity of interlocutor, respecting every human person and uniting dialogue with proclamation of the Gospel.

**Słowa kluczowe:** dialog międzyreligijny, Benedykt XVI, prawda, relatywizm, fundamentalizm, godność osoby ludzkiej, wolność religijna, ewangelizacja.

**Key words:** interreligious dialogue, Benedict XVI, truth, relativism, fundamentalism, dignity of human person, religious freedom, evangelization.